

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 28 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Katarzyna Markowska

po rozpoznaniu w dniach 22 lutego 2017 roku, 3 kwietnia 2018 roku, 10 maja 2018 roku, 21 czerwca 2018 roku sprawy karnej

K. K. (1)

urodzonego (...) w Ś., syna A. i K. z domu R.

oskarżonego o to, że

w okresie pomiędzy marcem a kwietniem 2017 roku w Ś., woj. (...), wdarł się do mieszkania przy ul. (...) stanowiącego własność S. K. w ten sposób, że zmienił zamki w drzwiach pod jej nieobecność i bez jej zgody, i wbrew żądaniu S. K. miejsca tego do chwili obecnej nie opuścił,

tj. o czyn z art. 193 k.k.

I. oskarżonego K. K. (1) uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 193 k.k.,

II. koszty procesu zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Oskarżony K. K. (1) i oskarżycielka posiłkowa S. K. zostali małżeństwem w 2006 roku, a ze swojego związku mają dwójkę dzieci – A. i M. K.. Małżonkowie mieszkali początkowo w Ś. przy ulicy (...), w mieszkaniu odziedziczonym przez S. K. po dziadku. W 2008 roku S. K. sprzedała przedmiotowe mieszkanie M. S. oraz zakupiła od niego mieszkanie w Ś. przy ul. (...). Mieszkanie zostało zakupione z majątku odrębnego S. K. i stanowiło jej wyłączną własność. Małżonkowie wraz z dziećmi mieszkali przy ul. (...) od marca 2008 roku do września 2013 roku. Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2011 roku, który uprawomocnił się 7 września 2011 roku, w sprawie o sygn. akt II K 779/11, Sąd Rejonowy w Świdnicy skazał K. K. (1) za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełniony na szkodę małżonki na karę czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby pięciu lat. Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 roku, który uprawomocnił się 7 maja 2013 roku w sprawie o sygn. akt I C 1788/12 Sąd Okręgowy w Świdnicy rozwiązał małżeństwo oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej przez rozwód z winy K. K. (1).

Dowody:

- odpis księgi wieczystej o nr (...) (k. 5-18),
- wyrok z dnia 15 kwietnia w sprawie o sygn. akt I C 1788/12 (k. 33),

- wyrok z dnia 30 sierpnia 2011 roku w sprawie o sygn. akt II K 779/11 (k. 35),
- zeznania S. K. (k. 51-52, k. 87),
- zeznania J. M. (k. 55, k. 116)

We wrześniu 2013 roku oskarżycielka posiłkowa wyjechała do I. W listopadzie tego samego roku dołączył do niej były mąż, by po dwóch miesiącach powrócić do P.. Od czerwca 2014 roku oskarżycielka posiłkowa mieszka stale wraz z córkami w I.. Oskarżony po powrocie z zagranicy zabrał swoje rzeczy z mieszkania byłej żony i zamieszkał wraz ze swoimi rodzicami.

Dowód:

- zeznania S. K. (k. 51-52, k. 87),
- zeznania J. M. (k. 55, k. 116),
- wyjaśnienia oskarżonego (k. 87)

W czerwcu 2014 roku, w czasie pobytu oskarżycielki posiłkowej w P. (...), wymieniła ona dolny zamek w drzwiach wejściowych do swojego mieszkania. W 2015 roku w mieszkaniu przy ul. (...) mieszkał za zgodą S. K. jej kolega D. A.. Mieszkania doglądała również koleżanka D. S., która posiadała klucze od mieszkania. We wrześniu 2016 roku S. K. postanowiła przeprowadzić w mieszkaniu remont i przekazała klucz do górnego zamka drzwi wejściowych H. S., pracownikowi budowlanemu. H. S. przeprowadzał remont przez pół roku, do marca 2017 roku. W tym czasie mieszkanie było puste od roku i bardzo zaniedbane. W czasie remontu oskarżony ani żadne inne osoby nie przychodziły do mieszkania. H. S. nie wymieniał zamków w drzwiach, a wychodząc zamykał za sobą drzwi na górny zamek, gdyż tylko do tego zamka posiadał klucz. W drzwiach znajdował się jeszcze dolny zamek, do którego jednak H. S. nie posiadał klucza. Przekazując klucze, S. K. powiedziała H. S., że tylko on i ona posiadają klucze do mieszkania i nikt inny ich nie ma. Po pewnym czasie od zakończenia remontu, H. S. otrzymał telefon od matki S. K. z pytaniem czy zmieniał zamki, gdyż nie może wejść do mieszkania. Kilka dni później otrzymał kolejny telefon od niej z informacją, że do mieszkania wprowadził się oskarżony.

Dowód:

- zeznania H. S. (k. 48, k. 98),
- zeznania S. K. (k. 51-52, k. 87)

Na przełomie marca i kwietnia 2017 roku do mieszkania przy ul. (...) wprowadził się K. K. (1). Był on w tym czasie nadal zameldowany w przedmiotowym mieszkaniu. Do mieszkania dostał się, używając posiadanych przez siebie kluczy. Posiadany przez oskarżonego klucz nie pasował do dolnego zamka, ale zamek ten nie był zamknięty, oskarżony posiadał natomiast pasujący klucz do górnego zamka. Po wprowadzeniu się, oskarżony wymienił zamki na nowe, aby uniemożliwić innym osobom wejście do lokalu. Kiedy pewnego dnia przyszła do niego matka oskarżycielki posiłkowej i szukała aktu notarialnego zakupu mieszkania, oskarżony udostępnił jej te dokumenty oraz przekazał nowy klucz, aby mogła go dorobić. W kwietniu 2018 roku oskarżony otrzymał od adwokata S. K. pismo z żądaniem opuszczenia mieszkania, jednakże nie uczynił tego aż do czasu uzyskania wyroku nakazującego mu opuszczenie lokalu. W wezwaniu pełnomocnik wskazał, że oskarżony nie posiada tytułu prawnego do przebywania w mieszkaniu i dokonał włamania pod nieobecność S. K.. W maju 2017 roku oskarżony przekazał nowe klucze do mieszkania S. K., która w tym czasie przebywała w Ś., aby mogła mieć do niego dostęp. Oskarżony nie chciał opuścić lokalu, gdyż liczył że w razie eksmisji miasto zapewni mu lokal mieszkalny.

Dowody:

- zeznania S. K. (k. 51-52, k. 87),
- wyjaśnienia K. K. (1) (k. 62, k. 87),
- wezwanie do opuszczenia lokalu z dnia 18 kwietnia 2017 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 22-23, k. 116),
- zawiadomienie o przestępstwie (k. 25-26, k. 116).

W dniu 27 września 2017 roku wyrokiem zaocznym Sąd Rejonowy w Świdnicy w I Wydziale Cywilnym przywrócił S. K. posiadanie lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ś. utracone przez nią na skutek naruszenia przez K. K. (1), poprzez nakazanie pozwanemu opuszczenia, opróżnienia i wydania powódce lokalu oraz zakazanie dokonywania dalszych naruszeń posiadania. Oskarżony otrzymał odpis wyroku i się od niego nie odwołał, a także opuścił mieszkanie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego (k. 87),
- wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt I C 1349/17 (k. 68).

Oskarżony jest rozwodnikiem, posiada na utrzymaniu dwójkę dzieci w wieku 8 i 11 lat. Pracuje dorywczo jako mechanik samochodowy, osiągając miesięczny dochód w wysokości 1200 złotych, posiada wykształcenie średnie, nie ma żadnego majątku. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio karany wyrokami Sądu Rejonowego w Świdnicy za czyny z art. 178a § 1 k.k., z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 270 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 4 k.k.

Dowody:

- dane osobopoznawcze (k. 61),
- karta karna (k. 64).

K. K. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie wdarł się do mieszkania, tylko się do niego wprowadził, a drzwi otworzył przy pomocy posiadanego przez siebie klucza. Do mieszkania dostał się, otwierając górny zamek – klucz do dolnego zamka nie pasował, ale drzwi były zamknięte tylko na górny. Uważał, że ma prawo mieszkać w tym lokalu, gdyż jest w nim zameldowany. Po wprowadzeniu się wymienił zamki, by uniemożliwić postronnym osobom wejście do mieszkania. Nowe klucze przekazał matce S. K.. Po otrzymaniu wyroku nakazującego opuszczenie mieszkania nie odwołał się od niego i opuścił mieszkanie, przekazując klucze do niego swojej matce, która przekazała je oskarżycielce posiłkowej. Oskarżony podkreślił również, że uzyskał poradę prawną, z której wynikało, że może przebywać w mieszkaniu, póki jest w nim zameldowany. Oskarżony nie chciał opuścić lokalu, gdyż liczył że w razie eksmisji miasto zapewni mu lokal mieszkalny.

- wyjaśnienia K. K. (1) (k. 62, k. 87)

Nadto Sąd zważył:

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na dowodach z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków S. K., H. S. i J. M., jak również na dowodach z dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w całości. K. K. (1) przyznał, że na przełomie marca i kwietnia 2017 roku wprowadził się do mieszkania S. K., jak również że nie opuścił go mimo wezwania ze strony pełnomocnika S. K. i w tym zakresie prawdziwość jego wyjaśnień nie budzi wątpliwości, jako że są one zbieżne z zeznaniami S. K.. Z tych samych względów za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego co do dokonania przez niego wymiany zamków w drzwiach wejściowych do mieszkania. Przedmiotem rozbieżności w wersjach zdarzenia przedstawionych

przez byłych małżonków był natomiast sposób, w jaki oskarżony dostał się mieszkania. W tym zakresie Sąd zdecydował dać wiarę oskarżonemu, jako że przedstawiona przez niego wersja zdarzenia znajduje potwierdzenie w relacji bezstronnego świadka H. S.. Zwrócić należy uwagę, iż H. S. wskazywał, iż w czasie wykonywania remontu zamykał drzwi wejściowe na górny zamek, gdyż jedynie do niego posiadał klucz. Oskarżony wyjaśnił natomiast, że posiadane przez niego klucze pozwoliły jedynie na otwarcie górnego zamka, nie pasowały natomiast do zamka dolnego. W świetle tych dowodów należy jedynie częściowo dać wiarę oskarżycielce posiłkowej zeznającej, iż dokonała wymiany zamków w drzwiach, gdyż z przytoczonych powyżej dowodów wynika z całą pewnością jedynie to, że oskarżycielka dokonała wymiany zamka dolnego, jako że oskarżony nie posiadał klucza umożliwiającego otworzenie go. Po dokonanej wymianie dolnego zamka oskarżycielka przekazała klucz do górnego, niewymienionego zamka, H. S., który zamykał drzwi jedynie na ten zamek. Umożliwiło to oskarżonemu dostanie się do zamkniętego mieszkania, jako że posiadał on nadal pasujący klucz do górnego zamka. Zauważyć należy, że sama oskarżycielka posiłkowa przyznała, że oskarżony mógł posiadać poprzednie klucze do mieszkania. Jednocześnie brak jest dowodów potwierdzających wersję oskarżycielki, że oskarżony wdarł się do jej mieszkania przy pomocy ślusarza, jako że przesłuchana w charakterze świadka sąsiadka J. M. zeznała, że nic nie wie na temat okoliczności wprowadzenia się oskarżonego do tego mieszkania. Brak było również podstaw, by odmówić wiarygodności oskarżonemu, jako że w pozostałej części jego wyjaśnienia są zbieżne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, a zatem należało przyjąć, że do przedmiotowego mieszkania wszedł on przy użyciu posiadanego klucza, a nie w inny sposób. Po dostaniu się do mieszkania oskarżony zmienił zamki w drzwiach, a następnie przekazał dorobione klucze matce oskarżycielki, a także samej oskarżycielce oraz kontynuował swój pobyt w mieszkaniu, co wynika ze zgodnych wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego byłej małżonki, które nie budzą żadnych wątpliwości co do prawdziwości. Oskarżony nie wyprowadził się z mieszkania do czasu otrzymania wyroku przywracającego S. K. posiadanie mieszkania.

Zeznania S. K. zasadniczo Sąd uznał za wiarygodne, co nie dotyczy jedynie jej twierdzeń o wymianie zamków w zakresie, w jakim w postępowaniu dowodowym ustalono, że wymianie uległ co najwyżej jeden zamek, a także o włamaniu się przez oskarżonego do mieszkania, gdyż nie znalazło to potwierdzenia w żadnym z przeprowadzonych dowodów.

Zeznania H. S. i J. M. zostały uznane za wiarygodne, jako jasne, spójne i logiczne, a także korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym.

Art. 193 k.k. penalizuje przestępstwo naruszenia miru domowego. Może być ono popełnione przez działanie, to jest wdarcie się, lub też zaniechanie, a więc nieopuszczenie miejsca wskazanego w tym przepisie wbrew żądaniu osoby do niego uprawnionej. Wdarcie się rozumiane jest przy tym nie tyle jako przełamanie przeszkody fizycznej chroniącej dostęp do danego miejsca, co przełamanie woli osoby uprawnionej do niego. Wola ta może być wyrażona wprost lub w sposób dorozumiany, wyrażający się na przykład w zamknięciu drzwi do domu, co oznacza, że w sytuacji wdzierania się nie jest wymagana obecność osoby uprawnionej w danym miejscu, która zakazałaby sprawcy wejścia. Z kolei nieopuszczenie miejsca wymienionego w art. 193 k.k. realizuje znamiona tego przepisu w sytuacji, gdy sprawca (niezależnie od tego czy znalazł się w nim legalnie, czy nielegalnie) nie opuszcza go wbrew żądaniu osoby mającej prawo nim dysponować, przy czym żądanie to powinno być w tym wypadku stanowcze i wyraźne. Osobą uprawnioną w rozumieniu tego przepisu jest osoba, która na podstawie przepisów prawa jest uprawniona do dysponowania danym miejscem w sposób, który sprawia, że dla innych osób, niemających takiego tytułu prawnego, miejsce to przedstawia się jako cudze. Przestępstwo z art. 193 k.k. popełnić może każdy, z wyłączeniem osób, które również są uprawnione do przebywania w danym miejscu nawet wbrew woli osoby współuprawnionej. Przedmiotem czynności wykonawczej (wdarcia się lub nieopuszczenia danego miejsca) są określone w tym przepisie miejsca cudze dla sprawcy - dom, mieszkanie, lokal, pomieszczenie albo ogrodzony teren. Naruszenia miru domowego można dokonać jedynie umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim. Do popełnienia tego przestępstwa konieczna jest świadomość wejścia bez podstawy prawnej oraz bez zgody osoby uprawnionej do miejsca określonego w przepisie lub pozostawiania w takim miejscu wbrew żądaniu osoby uprawnionej.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, na wstępie należy zaznaczyć, że K. K. (1) zarzucono zarówno wdarcie się do mieszkania należącego do jego byłej żony, jak również nieopuszczenie tego miejsca wbrew jej

wyraźnemu żądaniu. Nie ulega wątpliwości, że jako wyłączna właścicielka, S. K. jest osobą uprawnioną do mieszkania przy ul. (...) w Ś. i z tego samego względu dla oskarżonego było to – w momencie popełnienia czynu – mieszkanie cudze, jako że po uprawomocnieniu się wyroku rozwiązującego małżeństwo utracił on uprawnienie do korzystania z tego mieszkania wynikające z art. 28¹ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Tym niemniej oskarżonemu zarzucanego czynu nie sposób przypisać. Odnosząc się w pierwszej kolejności do wdarcia się, należy stwierdzić, że chociaż oskarżony istotnie wszedł do mieszkania oskarżycielki posiłkowej, to jego czynność nie stanowiła wdarcia się w rozumieniu art. 193 k.k. Trudno jest bowiem mówić o wdarciu się do mieszkania, skoro oskarżony posiadał klucze i zwyczajnie przy ich pomocy otworzył drzwi wejściowe. Nie doszło zatem ani do przełamania przeszkody fizycznej, ani też do przełamania woli właścicielki mieszkania, która – będąc wyłącznie uprawnioną do dysponowania swoim mieszkaniem – pozostawiła klucze do niego swojemu byłemu mężowi. Zarówno oskarżony, jak i świadek H. S. wskazywali na to, że klucze, które posiadali, pasowały jedynie do górnego zamka drzwi, do dolnego zaś nie. Należy z tego wyciągnąć wniosek, że istotnie oskarżycielka posiłkowa wymieniła dolny zamek na nowy, tym niemniej drzwi nie były zamykane na ten zamek. W tej sytuacji oskarżony, dysponując kluczami mógł otworzyć górny zamek, a w konsekwencji wejść do mieszkania. Uznać należy zatem, że oskarżycielka posiłkowa nie zmanifestowała dostatecznie wobec oskarżonego swojej woli, by nie wchodził on do jej mieszkania. Po pierwsze, pozostawiła w dyspozycji oskarżonego klucze do mieszkania, chociaż nie miał on prawa do dysponowania nim. Po wtóre, wymieniła jedynie jeden z dwóch zamków znajdujących się w drzwiach wejściowych, przy czym drzwi zamykano jedynie na ten zamek, do którego pasujący klucz wciąż posiadał oskarżony. Należy również mieć na uwadze, że chociaż wyrok rozwodowy uprawomocnił się 7 maja 2013 roku, to S. i K. K. (1) nadal mieszkali w mieszkaniu oskarżycielki, następnie przez pewien czas wspólnie w I. i dopiero po powrocie do Polski oskarżony wyprowadził się do swoich rodziców, zachowując jednak nadal klucze do mieszkania byłej żony. W takim kontekście, w ocenie Sądu, nie można mówić o wdarciu się oskarżonego do mieszkania S. K., gdyż nie dała ona dostatecznego wyrazu swojej woli, by oskarżony w przedmiotowym mieszkaniu nie przebywał. Ponadto, jak wskazano wyżej, przestępstwo naruszenia miru domowego może być popełnione wyłącznie umyślnie, a znamię „wdzierania się” zawiera aspekt podmiotowy wykluczający możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym, co oznacza, że może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony, jak wynika z jego wyjaśnień, sądził że będąc zameldowanym w danym lokalu, ma prawo w nim przebywać. Ponadto do mieszkania dostał się, otwierając drzwi wejściowe posiadanym przez siebie z czasu istnienia małżeństwa kluczem, nie zaś przy użyciu siły czy w inny sposób mogący świadczyć o jego woli wdarcia się do środka. Brak było po jego stronie świadomości, że działa bez podstawy prawnej. Zarówno zatem okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe nie pozwalają stwierdzić, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim wdarcia się do mieszkania przy ul. (...) w Ś..

W tym miejscu należy odnieść się do opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, w którym jako sposób wdarcia się do mieszkania wskazano zmianę zamków w drzwiach pod nieobecność i bez zgody S. K.. W ocenie Sądu wskazana wymiana zamków, do której niewątpliwie doszło, nie stanowi czynności wykonawczej będącej znamieniem czynu naruszenia miru domowego. Raz jeszcze należy podkreślić, że w pojęciu „wdarcia się” mieści się charakterystyka przedostania się do określonego w przepisie miejsca bez podstawy prawnej i przy przełamaniu woli osoby uprawnionej do dysponowania miejscem. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżony wdarł się do mieszkania S. K. przy pomocy ślusarza, który otworzyłby mu drzwi, a następnie wymienił zamki, to do wdarcia się doszłoby w momencie przełamania przeszkody fizycznej – zamkniętych zamków umieszczonych w drzwiach, bowiem to ta czynność umożliwiłaby oskarżonemu przedostanie się do niedostępnego mu uprzednio mieszkania. Wymiana zamków stanowiłaby jedynie czynność wtórną wobec wdarcia do mieszkania. W sytuacji zaś, gdy oskarżony wszedł do mieszkania przy użyciu posiadanego z czasu trwania małżeństwa klucza, co z powodów przedstawionych powyżej nie może być uznane za wdarcie się, to również następcza wymiana zamków nie może stanowić wdarcia się do mieszkania, skoro oskarżony już w nim przebywał. Z logicznego punktu widzenia sprawca nie można wedrzeć się do miejsca, w którym aktualnie się znajduje.

Z powyższych rozważań wynika, że oskarżony wchodząc do mieszkania byłej małżonki nie naruszył normy art. 193 k.k., gdyż nie doszło do wdarcia się do mieszkania. Co się zaś tyczy nieopuszczenia mieszkania na żądanie osoby uprawnionej, to należy stwierdzić, że oskarżony, który, co sam przyznał, otrzymał pismo pełnomocnika oskarżycielki wzywające go do opuszczenia mieszkania, nie zastosował się do jego treści. W ocenie Sądu nie można jednak przypisać

w tej sytuacji oskarżonemu winy, gdyż działał on w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności swojego czynu, a więc w warunkach określonych w art. 30 k.k. Błąd określony w tym przepisie polega na tym, że sprawca nie ma świadomości, że jego czyn jest sprzeczny z prawem, rozumianym jako jakakolwiek norma prawna składająca się na porządek prawny. Oceniając, czy konkretny błąd był usprawiedliwiony, należy przyjąć kryteria obiektywno-subiektywne, a więc rozważyć, czy znajdujący się na miejscu sprawy wzorcowy obywatel rozpoznałby bezprawność czynu, a ponadto uwzględnić indywidualne właściwości oskarżonego, jego osobowość, a także możliwość rzeczywistej oceny sytuacji i przewidywania. Punktem wyjścia dla oceny jest konsekwentne twierdzenie oskarżonego, że sądził on, iż zameldowanie w danym miejscu pozwala mu na mieszkanie w nim. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż ze względu na niski stopień świadomości prawnej społeczeństwa jest to błąd dający się usprawiedliwić, jako że przeciętny obywatel nie rozróżnia meldunku, służącego jedynie celom ewidencyjnym, od cywilistycznych praw rzeczowych, kreujących uprawnienia do korzystania z mieszkania. Odnosząc się z kolei do subiektywnego przeświadczenia oskarżonego o tym, iż miał prawo przebywać w mieszkaniu oskarżonej, należy stwierdzić iż było ono usprawiedliwione za sprawą kilku czynników. Po pierwsze, dysponował on kluczami do mieszkania, których oskarżycielka po rozwodzie mu nie odebrała, chociaż utracił on prawo do korzystania z przedmiotu jej własności. Po wtóre, był nadal zameldowany w tym mieszkaniu, przez co uważał, że ma prawo w nim mieszkać. Podnieść należy również, że oskarżony wyjaśnił, iż uzyskał poradę prawną, z której wynikało, że póki jest w danym miejscu zameldowany, może w nim przebywać. Zauważenia wymaga, że oskarżony posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, a więc jego poziom znajomości przepisów prawa nie odbiega od przeciętnego poziomu w społeczeństwie i nie można mu stawiać wyższych niż przeciętne wymagań w tym zakresie. Kombinacja wymienionych czynników mogła doprowadzić oskarżonego do usprawiedliwionego przekonania, że zamieszkanie w mieszkaniu byłej żony nie jest sprzeczne z prawem i znajduje oparcie w przepisach prawa administracyjnego o meldunku. Przekonanie Sądu w tej materii wzmacnia fakt, że po otrzymaniu wyroku nakazującego opuszczenie lokalu, oskarżony opuścił to mieszkanie, z czego wynika, że przestał uważać swój pobyt w nim za legalny. Uznać należy zatem, że oskarżony, nie opuszczając mieszkania mimo wezwania osoby uprawnionej, działał w nieświadomości bezprawności swojego czynu, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego zachowanie jest przez prawo zabronione, a w świetle powyżej przedstawionych okoliczności była to nieświadomość usprawiedliwienia, co wyklucza możliwość przypisania mu winy.

Z powyższych względów Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzuczonego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k., stanowiącego iż w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego Skarb Państwa.